

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 11 maja 2016 roku I. C. domagała się zobowiązania zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w S. do udostępnienia dokumentów - umów o pracę zawartych przez Spółdzielnię z członkami jej zarządu T. Z. oraz E. P.. Do wniosku załączono m.in. pismo z dnia 5 kwietnia 2016 roku skierowane do Spółdzielni o wydanie kopii umów o pracę zawartych przez Spółdzielnię z T. Z. jako prezesem zarządu Spółdzielni i E. P. jako wiceprezesem zarządu Spółdzielni oraz pismo z dnia 4 maja 2016 roku, w którym zarząd Spółdzielni odmawia wnioskodawczyni udostępnienia kopii żądanych dokumentów.

W piśmie z dnia 18 października 2016 roku pełnomocnik uczestnika Spółdzielni Mieszkaniowej w S. wniósł o oddalenie wniosku. W uzasadnieniu wskazał, że wszystkie wymagane ustawowo dokumenty są publikowane na stronie internetowej spółdzielni, a w wypadku umów zawieranych z osobami trzecimi, spółdzielnia może odmówić wglądu do nich, jeżeli naruszałoby to prawa tych osób lub jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że pozyskane informacje zostaną wykorzystane w celach sprzecznych z interesem spółdzielni i przez to zostanie wyrządzona spółdzielni znaczna szkoda. W ocenie uczestnika, uprawnienia informacyjne członka spółdzielni mieszkaniowej nie mają nieograniczonego charakteru, a informacja o wysokości wynagrodzenia pracownika należy do sfery jego życia prywatnego. Ujawnienie przez pracodawcę bez zgody pracownika wysokości jego wynagrodzenia za pracę może stanowić naruszenie dobra osobistego w rozumieniu art. 23 i 24 k.c. Dodatkowo wskazano, że ze względu na konflikt wnioskodawczyni ze Spółdzielnią istnieje obawa wykorzystania pozyskanych informacji w celach sprzecznych z interesem spółdzielni.

Postanowieniem z dnia 25 lipca 2017 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym Szczecin – Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w sprawie SZ.XIII Ns-Rej.KRS (...) orzekł zgodnie z żądaniem wniosku, tj. następująco: w punkcie I sentencji zobowiązał zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w S. do udostępnienia wnioskodawczyni I. C. do wglądu umów o pracę zawartych przez spółdzielnię z członkami zarządu T. Z. oraz E. P., a w punkcie II sentencji zobowiązał uczestnika Spółdzielni Mieszkaniową w S. do zwrotu na rzecz wnioskodawcy I. C. kwoty 300 zł uiszczonej tytułem opłaty sądowej.

Powyższe orzeczenie Referendarza Sądowego zaskarżył uczestnik Spółdzielni Mieszkaniowa w S., wnosząc w dniu 9 sierpnia 2017 roku skargę. W odpowiedzi na skargę I. C. wniosła o utrzymanie w mocy postanowienia z dnia 25 lipca 2017 roku.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w sprawie SZ.XIII Ns-Rej.KRS (...) orzekł następująco: w punkcie I sentencji zobowiązał zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w S. do udostępnienia wnioskodawczyni I. C. do wglądu umów o pracę zawartych przez spółdzielnię z członkami zarządu T. Z. oraz E. P., a w punkcie II sentencji zobowiązał uczestnika Spółdzielni Mieszkaniową w S. do zwrotu na rzecz wnioskodawcy I. C. kwoty 300 zł uiszczonej tytułem opłaty sądowej.

Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną żądania wnioskodawczyni stanowił art. 8¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, przyznający członkowi spółdzielni mieszkaniowej prawo m.in. otrzymania umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi. Przez umowy zawierane z osobami trzecimi należy rozumieć wszystkie umowy, których przedmiot pozostaje poza zakresem korporacyjnego stosunku członkostwa w spółdzielni mieszkaniowej. Wobec czego, zdaniem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale z dnia 13 sierpnia 2013 (III CZP 21/13), osobami trzecimi będą te osoby, które pozostają ze spółdzielnią w stosunkach gospodarczych innych, niż objęte celem jej działania ustawowego i statutowego. Także członkom spółdzielni mieszkaniowej, będącym jej pracownikami, przypisuje się walor osoby trzeciej w rozumieniu art. 81 ust. 1 u.s.m., i dopuszcza się możliwość żądania przez innego członka udostępnienia kopii jego umowy o pracę oraz uznaje się to za racjonalne, a także konieczne dla wykonywania przez spółdzielców kontroli działalności zarządu. Z kolei uczestnik postępowania uzasadnił odmowę udostępnienia kopii umów o pracę zawartych przez Spółdzielnię z członkami jej zarządu treścią art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 16 września

1982 Prawo spółdzielcze twierdząc, że udostępnienie tych dokumentów narusza ustawę o ochronie danych osobowych oraz prawa osób, których dane miałyby być przetwarzane oraz, że istnieje uzasadniona obawa, że członek wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem spółdzielni.

Zdaniem Sądu Rejonowego rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało dokonania oceny, po pierwsze, czy udostępnienie członkowi Spółdzielni umów zawieranych przez nią z osobami trzecimi nie naruszy praw osób, których dane zawierają te dokumenty i po drugie, czy istnieje obawa, że członek Spółdzielni wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem spółdzielni i przez to wyrządzi jej znaczną szkodę. Udostępnienie członkowi spółdzielni mieszkaniowej umów o pracę zawartych z członkami jej zarządu jako mogące prowadzić do naruszenia godności i dóbr osobistych pracownika, może nastąpić tylko za zgodą pracownika, a bez jego zgody- tylko w wypadkach przewidzianych w ustawie. Jak zauważył Sąd Rejonowy, członkowie zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej w S. nie wyrazili zgody na udostępnienie wnioskodawczyni kopii swoich umów o pracę. W ocenie Sądu Rejonowego udostępnienie przez Spółdzielnię (pracodawcę) informacji o wysokości wynagrodzenia członków zarządu (pracowników) nie stanowi nadmiernego ograniczenia prawa do prywatności. Członkowie spółdzielni mieszkaniowej mają bowiem prawo dokonywania realnej kontroli nad działalnością zarządu spółdzielni i prawo do informacji o majątku spółdzielni. Członkowi spółdzielni przysługuje zatem uprawnienie do posiadania informacji o sposobie gospodarowania mieniem spółdzielni oraz przeglądania związanych z tym dokumentów. Niewątpliwie informacje o wynagrodzeniu poszczególnych członków zarządu wpływają na możliwość oceny działania organów spółdzielni. Uznając, że ujawnienie wysokości wynagrodzenia członków zarządu nie stanowi nadmiernego ograniczenia prawa do prywatności, rozważyć należało wystąpienie drugiej przesłanki odmowy udostępnienia dokumentów, tj. czy istnieje obawa, że członek spółdzielni wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem spółdzielni i przez to wyrządzi jej znaczną szkodę. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodne z treścią art. 6 k.c., ciężar udowodnienia wskazanych przesłanek odmowy udostępnienia dokumentów spoczywa na spółdzielni. Przesłanki te muszą istnieć łącznie, tj. by udzielenie informacji mogło być przyczyną szkody znacznych rozmiarów (samo zagrożenie szkodą nie stanowi przesłanki odmowy). Przesłanka groźby wykorzystania informacji w celach sprzecznych z interesem spółdzielni wymaga kumulatywnego zajścia następujących okoliczności: 1)uzasadnionej obawy wykorzystania przez członka spółdzielni uzyskanych informacji sprzecznie z interesem spółdzielni, 2)wyrządzenia szkody znacznych rozmiarów. Sąd I instancji podkreślił, że szkoda grożąca spółdzielni musi być znaczna i dla odmowy nie wystarcza obawa jakiegokolwiek szkody.

W ocenie Sądu Rejonowego uczestnik nie wykazał, aby zachodziły przesłanki odmowy udostępnienia żądanych dokumentów. Wnioskodawczyni jest wprawdzie w konflikcie ze spółdzielnią, jednakże konflikt nie ma charakteru majątkowego- spory sądowe dotyczą istnienia i ważności uchwał o wyborze organów. Uczestnik w żaden sposób nie wykazał, by sama możliwość kolportowania dokumentów przez wnioskodawczynię czy też wykorzystanie przez nią wiedzy o warunkach zatrudnienia członków zarządu w toczących się procesach sądowych mogło wyrządzić spółdzielni jakąkolwiek szkodę (warunkiem ustawowym jest wyrządzenie szkody znacznych rozmiarów). Samo istnienie niechętnych relacji pomiędzy członkiem spółdzielni, a władzami spółdzielni nie przesądza, iż członek spółdzielni działa w zamiarze wyrządzenia znacznej szkody Spółdzielni. Sąd Rejonowy wskazał też, że każda umowa zawiera w komparycji dane osób zawierających te umowę, ale przepisy nie wyłączają komparycji umów z obowiązku ich udostępniania.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd Rejonowy oparł o treść art. 520 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie (§ 1). Jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio, jeżeli uczestnik postępował niesumienne lub oczywiście niewłaściwie (§ 3). Wobec tego, że wniosek okazał się zasadny, a wnioskodawczyni poniosła koszty postępowania w kwocie 300 zł opłaty stałej, należało orzec o obowiązku ich zwrotu przez uczestnika (pkt II sentencji postanowienia).

Orzeczenie Sądu Rejonowego zostało zaskarżone przez uczestnika Spółdzielni Mieszkaniową w S. w apelacji z dnia 18 grudnia 2017 roku. Zaskarżył on postanowienie w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. normy art. 23 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 101 poz. 926 ze zm.) w zw. z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz. U. z 2003 roku nr 119 poz. 1116 ze zm.) w zw. z art. 18 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz. U. z 2003 roku nr 188 poz. 1848 ze zm.) poprzez błędne przyjęcie, iż udostępnienie wnioskodawczym treści zawartych przez Spółdzielnię umów o pracę z T. Z. i E. P. stanowi legalne tj. zgodne z przepisami prawa przetwarzanie danych osobowych, pomimo, iż art. 18 § 3 ustawy pr. spółdzielcze przewiduje przesłanki odmowy udostępnienia umów zawartych z osobami trzecimi,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, które to naruszenia miały istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonane) wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji błędnym uznaniu sprawy za dostatecznie wyjaśnioną, do rozstrzygnięcia na korzyść powódki,

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, sprowadzający się do uznania, że nie istnieje obawa, że członek Spółdzielni wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem Spółdzielni i przez to wyrządzi jej znaczną szkodę, podczas gdy istnieje wysokie ryzyko, że uzyskanie żądanych informacji służyć ma tworzeniu negatywnego wizerunku członków Zarządu,

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, sprowadzający się do uznania, że jedyną możliwością wykonywania realnej kontroli nad gospodarowaniem majątkiem spółdzielni przez wnioskodawczynię jest udostępnienie jej umów o pracę, podczas gdy cel informacyjno-kontrolny zostałby spełniony poprzez udzielenie jej informacji o wynagrodzeniu pracowników.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o: zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie wniosku o udostępnienie umów o pracę zawartych przez spółdzielnię z członkami zarządu T. Z. i E. P. oraz o zasądzenie od wnioskodawczym na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej w S. kosztów postępowania wywołanego wnioskiem I. C. oraz postępowania skargowego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że z dotychczas prowadzonego postępowania nie wynika w żaden sposób, dlaczego udostępnienie I. C. umowy o pracę miałyby czynić zadość uprawnieniom członka spółdzielni, bowiem informacja o wynagrodzeniu członków zarządu może wynikać z szeregu innych dokumentów, jak polecenie zapłaty, bilansu spółdzielni, czy jakiegokolwiek innego, niezawierającego danych wrażliwych właściwych dla umowy o pracę. Ponadto Sąd Rejestrowy zaniechał też ustalenia celu, w jakim konieczne stałoby się udostępnianie wnioskodawczyni treści żądanych umów w całości, a oczywistym zdaje się być fakt, że poza kwestią wynagrodzenia brak jest w przedmiotowych dokumentach innych elementów wypełniających dyspozycję art. 8¹ ust. 1. Zdaniem skarżącej, kluczowym jednak aspektem jest poczynienie prawidłowych ustaleń w zakresie drugiego z filarów wskazywanych przez Sąd rejestrowy, czyli wykorzystania uzyskanych informacji w celach sprzecznych z interesem Spółdzielni i wyrządzenie jej przez to szkody. Zdziwienie budzą ustalenia Sądu, w których ten przyznaje, że wnioskodawczym jest w konflikcie ze Spółdzielnią, kolportuje dokumenty dotyczące zatrudnienia członków Zarządu i wykorzystuje wiedzę o warunkach zatrudnienia w celu ich zdyskredytowania, a z drugiej strony nie dostrzega, że sama obawa wykorzystania przedmiotowych informacji przeciwko Spółdzielni już zaistniała, bezsprzecznie grożąc wyrządzeniem szkody znacznej rozmiarów.

Wnioskodawczyni złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o jej oddalenie w całości. W uzasadnieniu wskazała, że Sąd Rejonowy wydał prawidłowe rozstrzygnięcie. Zaprzeczyła, aby pozostawała w konflikcie ze spółdzielnią, wskazała że zaskarżając uchwały organów korzysta ze swoich uprawnień.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestnika nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy jako sąd meriti w granicach wniesionej apelacji, co wynika z dyspozycji art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c., rozważa na nowo zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym dokonuje jego samodzielnej oceny prawnej. Powyższa analiza pozwala stwierdzić, że stanowisko Sądu drugiej instancji, zarówno w zakresie ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej w całości pokrywa się z argumentacją zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, tym samym niecelowym jest jej powtarzanie. Wywody zaprezentowane w apelacji uczestnika, w tym podniesione zarzuty, nie stanowiły wystarczającej podstawy do weryfikacji orzeczenia Sądu Rejonowego w postulowanym przez apelującego kierunku.

Apelacja uczestnika w znacznej części powieliła argumentację przedstawioną w skardze na orzeczenie referendarza sądowego, do której to argumentacji w sposób wyczerpujący i obszerny odniósł się Sąd Rejonowy w zaskarżonym postanowieniu z dnia 27 listopada 2017r.

W pierwszej kolejności omówić należy zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż dopiero przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym można dokonać jego oceny prawnej. W ocenie Sądu Okręgowego uznać należy za niezasadne zarzuty apelacji dotyczące przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd odwoławczy podkreśla, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Obowiązkiem sądu jest skonkretyzowanie okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności oraz wskazania jednoznacznego kryterium i argumentacji pozwalającej na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 r., sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 24 marca 1999 r., sygn. I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, nr 10, poz. 382; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. W orzecznictwie wskazuje się, że do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi wówczas, gdy ocena dowodów dokonana przez Sąd jest sprzeczna z regułami logicznego myślenia, uchybia zasadom wynikającym z doświadczenia życiowego lub też narusza zasady właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Lex nr 172176). Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności zatem skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 czerwca 2008 r., sygn. akt I ACa 180/08, LEX nr 468598).

W niniejszej sprawie uczestnik, nie wykazał wadliwości w rozumowaniu Sądu I instancji. Samo uzasadnienie zarzutów apelacji w tym zakresie jest stosunkowo lakoniczne. Uczestnik nie odwołuje się do konkretnego materiału dowodowego, nie wskazuje też jakie zasady naruszył Sąd Rejonowy.

W ocenie Sądu odwoławczego tok rozumowania Sądu Rejonowego przy odwołaniu się do zasad logiki był prawidłowy, a tym samym ustaleniom dokonany w ich następstwie, również należy przyznać ten sam walor. Dokonując ponownej oceny pełnego materiału dowodowego uznać należało, iż analiza zebranego materiału dokonana przez Sąd Rejonowy nie nosi w sobie cech dowolności. Sąd I instancji w sposób przekonujący dokonał oceny dowodów biorąc pod uwagę ich wzajemną korelację. Sąd Rejonowy trafnie wskazał, że wnioskodawczyni pozostaje w sporze z uczestnikiem w zakresie istnienia i ważności uchwał o wyborze organów. Uczestnik w żaden sposób nie wykazał jednak, by możliwość zapoznania się z dokumentami przez wnioskodawczynię czy też wykorzystanie przez nią wiedzy o warunkach zatrudnienia członków zarządu w toczących się procesach sądowych mogły wyrządzić spółdzielni jakąkolwiek szkodę, a tym bardziej szkodę znacznych rozmiarów (warunkiem ustawowym jest wyrządzenie szkody znacznych rozmiarów). Korzystanie z prawa do zaskarżenia uchwał, co do zasady, nie jest niczym nagannym i

wynika bezpośrednio ze stosunku członkostwa. Samo istnienie niechętnych relacji pomiędzy członkiem spółdzielni, a władzami spółdzielni nie przesądza, iż członek spółdzielni działa w zamiarze wyrządzenia znacznej szkody Spółdzielni. Nie jest także uzasadniony argument uczestnika, że informacje o wynagrodzeniu wynikają również z innych dokumentów jak np. polecenia zapłaty, bilans spółdzielni. Wnioskodawczyni domagała się udostępnienia konkretnego dokumentu tj. umowy o pracę. Przepis art. 8 ust 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r o spółdzielniach mieszkaniowych stanowi o otrzymywaniu odpisów umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi, a nie ich części. Każda umowa zawiera w komparycji dane osób. Sąd rozstrzyga w niniejszym postępowaniu czy udostępnienie tego konkretnego dokumentu, objętego żądaniem jest uzasadnione, czy nie. Nie może natomiast orzec w przedmiocie innego dokumentu, nieobjętego wnioskiem.

Uwzględniając wskazaną argumentację Sąd Okręgowy stwierdza, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy są prawidłowe.

Dalsze zarzuty apelacji dotyczą naruszenia prawa materialnego tj. art. 23 ust. 1 pkt2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 101 poz. 926 ze zm.) w zw. z art. 8(1)ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych (tekst jednolity Dz. U. z 2003 roku nr 119 poz. 1116 ze zm.) w zw. z art. 18 § 3 ustawy z dnia 16 września 1982 roku prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz. U. z 2003 roku nr 188 poz. 1848 ze zm.). W apelacji nie uzasadniono szerzej na czym to naruszenie miałyby polegać i dlaczego należałoby dokonać odmiennej oceny prawnej. Na rozprawie w dniu 25 maja 2018r pełnomocnik uczestnika wskazał także na naruszenie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1). Pełnomocnik uczestnika nie był w stanie określić, które konkretnie przepisy zostały naruszone.

Faktem jest, iż z dniem 25 maja 2018r weszła w życie ustawa z dnia 10 maja 2018 r.

o ochronie danych osobowych (Dz.U.2018.1000) służąca stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) (...) z dnia 27 kwietnia 2016 r. W ocenie Sądu Okręgowego nie zmienia to jednak trafności rozstrzygnięcia dokonanego przez Sąd Rejonowy. N. przepisy nie ustanawiają absolutnej i bezwzględnej ochrony danych osobowych. W szczególności w art. 6 omawianego rozporządzenia wskazano, że przetwarzanie danych jest zgodne z prawem m.in. gdy jest niezbędne do wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze, do wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym lub do celów wynikających z prawnie uzasadnionych interesów realizowanych przez administratora lub przez stronę trzecią, z wyjątkiem sytuacji, w których nadrzędny charakter wobec tych interesów mają interesy lub podstawowe prawa i wolności osoby, której dane dotyczą, wymagające ochrony danych osobowych, w szczególności gdy osoba, której dane dotyczą, jest dzieckiem.

W zakresie prawa spółdzielczego obowiązuje wprost przepis art. 8¹ ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 roku o spółdzielniach mieszkaniowych wskazujący, że członek spółdzielni mieszkaniowej ma prawo otrzymywania statutu, regulaminów oraz kopii uchwał organów spółdzielni i protokołów obrad organów spółdzielni, protokołów lustracji, rocznych sprawozdań finansowych oraz faktur i umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi. Analogiczny zapis widnieje w statucie spółdzielni. Jednocześnie prawo to poddano ograniczeniom przewidzianym w art. 18 ust. 3 ustawy z dnia 16 września 1982 Prawo spółdzielcze (tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 21) zgodnie z którym spółdzielnia może odmówić członkowi wglądu do umów zawieranych z osobami trzecimi, jeżeli naruszałoby to prawa tych osób lub jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że członek wykorzysta pozyskane informacje w celach sprzecznych z interesem spółdzielni i przez to wyrządzi spółdzielni znaczną szkodę. Odmowa powinna być wyrażona na piśmie. Członek, któremu odmówiono wglądu do umów zawieranych przez spółdzielnię z osobami trzecimi, może złożyć wniosek do sądu rejestrowego o zobowiązanie spółdzielni do udostępnienia tych umów. Ostateczną decyzję w przedmiocie udostępnienia dokumentów pozostawiono więc sądowi.

Istota sporu sprowadza się do konfliktu dwóch wartości. Z jednej strony jest interes korporacyjno-spółdzielczy członków spółdzielni mieszkaniowej, polegający na zapewnieniu im informacji i związanej z tym możliwości realnej

kontroli nad działalnością zarządu spółdzielni, zwłaszcza zaś w tak ważnej sprawie, jaką jest sposób gospodarowania środkami finansowymi spółdzielni, a z drugiej strony interes indywidualny członków zarządu związany z ochroną ustanowioną w art. 11¹ k.p. i ochroną dóbr osobistych w tym prywatności pracownika, który jednocześnie jest członkiem zarządu spółdzielni mieszkaniowej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że z reguły przyznać należy prymat interesowi korporacyjno-spółdzielczemu bowiem przewidziane w art. 8¹ ust. 1 u.s.m. ograniczenie prywatności pracownika spółdzielni mieszkaniowej, który jednocześnie jest jej członkiem, przez dopuszczenie możliwości żądania przez innego członka udostępnienia kopii jego umowy o pracę, jest racjonalne i konieczne do wykonywania przez spółdzielców kontroli działalności zarządu, a jednocześnie nie jest ograniczeniem nadmiernym (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2013r sygn.. akt III CZP 21/13). Sąd Okręgowy podziela przedstawione stanowisko. Dodatkowo zauważyć należy, że w niniejszej sprawie żądanie udostępnienia umów dotyczy członków zarządu spółdzielni, a więc osób, które powinny z racji pełnionych funkcji, liczyć się z nadzorem spółdzielców nad swoimi działaniami. W sprawie dotyczącej, zbliżonej materii, bo upublicznienia wynagrodzenia prezesa zarządu spółdzielni mieszkaniowej, Sąd Najwyższy uznał je za dopuszczalne, a nadto wskazał, że pełnienie tego rodzaju funkcji może być uznane za działalność publiczną (wyrok z dnia 12 września 2001 r., V CKN 440/00 opubl. OSNC 2002, nr 5, poz. 68).

W ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do odmowy udostępnienia wnioskodawczyni przedmiotowych umów. Sąd Rejonowy trafnie stwierdził, że wnioskodawczyni w ramach umożliwienia jej nadzoru nad działalnością spółdzielni powinna mieć dostęp do informacji związanych z wydatkowaniem środków finansowych, zwłaszcza w tak istotnym zakresie jak wynagrodzenie i warunki pracy członków zarządu, a uczestnik nie wykazał żadnej z przesłanek przewidzianych w art. 18 §3 prawa spółdzielczego.

W oparciu o przedstawioną argumentację, stosując normę art. 385 k.p.c. w zw. 13§2 k.p.c. orzeczono o oddaleniu apelacji .

Uczestnik przegrał w zakresie postępowania odwoławczego. Wnioskodawczyni nie wskazała żadnych kosztów związanych z tym etapem, brak więc było podstaw do rozstrzygnięcia w tym zakresie.

SSO (...)SSO (...)-(...)

Sygn. akt VIII Ga 199/18

ZARZĄDZENIE

1. (...),

2. (...)

3. (...)

- (...)

4. (...)